Nr. 35. w Wtorek dnia 11. Lutego 1862

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wiedeń, 10. Lutego. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby panów odczytano nominacye nowych członków do tej izby. Ich nazwiska są nastąpujące: Schlick, Rueskaefer, Miklosich, Kinsky, Morzin, Altan, Handeg, Londron, Coronini, Pancogna, Hackmann, Hernet, Mensdorf.

Londyn, 10. Lutego. — Daily News mówi: Francya chcąc narzucić Meksykowi rząd, poniechała pierwotną ugodę i dla tego Anglia odstąpi zapewne od wyprawy, która się sprzeciwia jej zasadom.

— Z Nowego Jorku donoszą pod d. 30. z. m. że jenerał meksykański z poleceniami swojego rządu przybył do Wasyngtonu.

-- Dzienniki nowojorskie donoszą, że sprzymierzeńcy nie są zadowoleni z przyjęcia swego przez Meksykanów i oskarzają Miramona o podstęp. Nie znaleźli bowiem stronnictwa dla siebie przychylnego, owszem mieszkańcy po nieprzyjacielsku przeciw nim występują. Między pułkami hiszpańskiemi a francuskiemi przyszło do nieprzyjacielskich sporów.

— Dwie dywizye armii związkowej wyruszyły do Springfield. Spodziewano się napaści na Savannach. Komisya kongresowa wyznaczyła 500,000 dolarów na obronę brzegów Massachusetu.

— Kurs wekslowy na Londyn w Nowym Jorku 13¼, ażio złota 3¼, Illinois 62⅛. Zboże bez odbytu.

Paryż, 10. Lutego. — Wedle wiadomości z Turynu odbyły się nowe manifestacye w Genuy i Medyolanie antipapieskie.

Berlin, 11. Lutego. — Najj. Pan raczył nadać b. jenerał porucznikowi Klinkowstroemowi w Frankfurcie n. Odrą i tajn. nadradzcy pocztowemu Metznerowi w Berlinie order korony królewskiej 2ej kl., tudzież zamianować dotychczasowego nadradzcę pocztowego i jeneraln. inspektora pocztowego Philipsborna jen. dyrektorem poczt.

Berlin, 10. Lutego. — Jeszcze przed kilku dniami było pytaniem, czyli izba deputowanych teraz odezwie się w sprawie niemieckiej, ale po doręczeniu rządowi not Austryi i państw średnich poczytują odezwanie się za obowiązek. Najstósowniej będzie postawić się izbie na stanowisku zajmowanem przez rząd, przez co pokaże że rząd w tej sprawie ma kraj cały za sobą. Z tego też stanowiska frakcya Grabowa sformułowała wniosek, który w końcu brzmi jak następuje:

W interesie bezpieczeństwa i pomyślności Niemiec i wszystkich państw pojedynczych oświadcza izba, że reforma konstytucyi związkowej niemieckiej jest konieczną, przez którą

1) ma być utrzymanym istnący stosunek związkowy z Austryą ze względu na teritorya jej należące do związku niemieckiego i zagwarantowanym wzajemnie związek polityczny zaprowadzony między tem teritoryum austryackiem a resztą Niemiec,

2) w obrębie tego obszerniejszego związku ma się reszta państw niemieckich bez ubliżenia ich wewnętrznej niepodległości połączyć w ściślejszy związek we względzie wojskowym, dyplomatycznym, handlowo-politycznym i innych spraw wspólnych, w którym naczelny kieruuek spólnego jednolitego rządu związkowego ma koronie pruskiej przysługiwać i spólna reprezentacya narodowa państw związkowych ma brać udział w prawodawstwie i wykonywać kontrolę nad rządem związkowym.

Niemasz przecie widoków, aby stronnictwo postępowe połączyło się z frakcyą Grabowa celem popierania spólnie tego wniosku. Inny wniosek Stavenhagena przyjęty przez frakcyą Grabowa na ten przypadek gdyby został przyjęty przez stronnictwo postępowe, został przez ostatnie odrzucony i to głosami 37 przeciw 34. Sformułowało natomiast stronnictwo postępowe inny wniosek, od którego nieodstąpi i pozostawi stronnictwu Grabowa albo przyjęcie albo odrzucenie jego. Na orzeczenie kategoryczne frakcya Grabowa przystać nie chce, zwłaszcza że stronnictwo postępowe, o ile można wyrozumieć z jego sformułowanego wniosku, wyszło z kompromisu żywiołów wielko i mało niemieckich znajdujących się w jego obrębie. W powodach powiada wprawdzie stronnictwo postępowe, że jedność niemiecka naprzód osiągniętą być jeno może przez przywrócenie związkowego państwa w obrębie dalszego prawa narodowego związkowego, ale mimo to przychodzi do wniosku, wedle którego korona pruska ma mieć przywództwo wojskowe, dyplomatyczne i handlowe w Niemczech, tak że myśl wielko niemiecka nie jest stanowczo w tym wniosku odpartą, ale że tak powiemy są dla niej tylne drzwiczki otwarte.

Kronika miejscowa.

Radomsk, 2. Lutego. — W dniu wczorajszym byliśmy świadkami oburzającego świętokradztwa, popełnionego przez oddział wojsk rosyjskiego rządu, chrześciańskim się nazywającego.

W czasie odbywających się w Wrześniu r. z. we wzorowym porządku (jak ówcześnie urzędowe pisma głosiły) wyborów do rad powiatowych w naszem mieście, wzniesiono na smętarzu klasztoru kks. Franciszkanów krzyż dębowy na pamiątkę braci poległych. Krzyż ten poświęcono uroczyście w obec całej ludności wyborczej okręgu i w obec wojsk rosyjskich, których naczelnicy nie uważali za stosowne wtenczas uważać ten akt narodowo-religijny za bunt. Lecz po obostrzeniu od 15. Października r. z. stanu wojennego, od lat 30 w kraju naszym istniejącego a raczej stanu bezprawia, krzyże te poczytano za znaki buntu. Stał jednak ów krzyż spokojnie przez kilka miesięcy na smętarzu klasztornym, a pomimo bezprawi rosyjskich oburzających całą ludność, w mieście było spokojnie i buntu nie było. W tem nagle wczoraj w wigilię uroczystego święta, podczas odbywających się w klasztornym kościele solennych nieszporów, odgłos trąb zapowiedział mieszkańcom jakieś niezwykłe wystąpienie wojska. Naczelnie tu komenderujący major Jakowlew z adjutantem Gołow ukazali się konno na czele trzech rot (z pułku witebskiego) w szyku bojowym z nabitą ostremi ładunkami bronią. Tryumfujące ich spojrzenia zwiastowały złowroźbą dla miasta niespodziankę. Dwie roty rozstawiono po mieście na postrach; trzecia rota mając na czele jadącego konno majora i żołnierzy niosących drabinę, podstąpiła pod mur klasztorny. Uszykowano wojsko frontem do muru, postawiono wartę przy drzwiach kościoła i major zakomenderował wejście w mury klasztorne. Żołnierze weszli wewnątrz obmurowanego smętarza i przystawili drabinę pod krzyż. Na rozkaz majora, aby policyanci zmuszeni gwałtem do towarzyszenia orszakowi, weszli na drabinę, odpowiedzieli biedni: »My katolicy, wolimy wszystko stracić, a do obdzierania krzyża ręki nie przyłożymy.« Wtedy major krzyknął na swoich czterech żołnierzy i dał znak rozpoczynania zaszczytnej roboty. Widok tych czterech żołnierzy w burych płaszczach i z nakrytemi głowami, siedzących na ramionach krzyża i rąbiących go toporami, czynił silne a głębokie wrażenie na wszystkich patrzących, przypominając ukrzyżowanie Chrystusa. Odłupany obraz NMPanny spadł i przełamał się na dwoje; żołnierze podnieśli go, przybini napowrót ćwiekami. Zamalowali cały krzyż biały przygotowaną farbą krwi skrzepłej. Po takim świętokradzkim czynie postawiono wartę, odpędzającą ludzi patrzących żałośnie na ten akt barbarzyństwa. Komenderujący wyprowadził waleczne szeregi w rynek, na którym przy odgłosie trąb i bębnów zakończono uroczystość musztrą.

Starozakonni skupieni przed swoimi domami spoglądali ze zgrozą na tę parodyę męczeństwa Chrystusowego, dokonaną przez chrześcian cywilizatorów Wschodu!

Rosya.

Pisaliśmy, iż w przemowach wysokich urzędników i w artykułach dzienników rządowych rosyjskich jest od pewnego czasu widoczna chęć i dążność rządu rosyjskiego, aby złagodzić nieukontentowanie w szlachcie wielkorosyjskiej, ująć ją sobie, przynajmniej część jej pociągnąć ku sobie, a zarazem wytknąć lub podsunąć kierunek jej ruchowi. Pisząc to przytoczyliśmy mianą w tym duchu przemowę jenerałgubernatora petersburgskiego, księcia Suworowa, otwierającego w d. 28. Stycznia zgromadzenie gubernialne szlachty petersburgskiej, oraz wspomnieliśmy o artykułach kreślonych w tej samej dążności w organach ministerstw wojny i spraw wewnętrznych, tj. w Inwalidzie i w Północnej Poczcie (które to nazwisko dziennika wydrukowano przez omyłkę Północna Pszczoła). Dzisiaj podamy jeden z owych artykułów zamieszczony w Północnej Poczcie odpowiadający pośrednio

dziennikowi Deń i ujmujący się za prerogatywami szlachty. Artykuł ten brzmi:

»Z powodu odbywających się w rozmaitych guberniach wyborów, ogłoszone zostały w kilku gazetach artykuły, w których roztrząsane są kwestye o znaczeniu szlachty po wydaniu przepisów z d. 19. Lutego, oraz kombinacyach, jakie w skutku tego mogły być przedstawione przez szlacheckie zgromadzenia gubernialne do uznania rządu. Niektóre artykuły roztrząsają myśl, że ze zniesieniem prawa o poddaństwie, szlachta rosyjska straciła znaczenie odrębne w szeregu stanów państwa, i że sama powinna uznać tę utratę. Artykuły podobne nie wyrażają myśli rządu, nie zgadzają się z wyraźnie brzmiącem znaczeniem nowych ustaw i nieodpowiadają regularnemu rozwojowi wypływających z nich skutków. Najwyżej zatwierdzone przepisy z 19. Lutego zniosły tylko, zgodnie z życzeniem samejże szlachty i przy jej spółudziale, prawo poddańcze co do ludzi dworskich i włościan, osiedlonych w dobrach obywatelskich. Szlachta rosyjska, zachowując dziedziczną pamięć o swych czynach na polu walki i w zawodzie zasług cywilnych, nie mogła i nie może uznawać prawa poddaństwa za warunek zasadniczy swego bytu. Wzięła ona, zgodnie z najwyższą JCMci wolą, gorliwy udział w sprawie zniesienia tego prawa, a obecnie bezwątpienia nie zapomni, że powołaną jest nie do zniweczenia siebie, lecz do dalszego bezpośredniego udziału przy wprowadzeniu w wykonanie tych przepisów, za pomocą których pomienione prawo zostało na zawsze zniesione.«

— W dzienniku naszym z 25. Września r. z. zamieściliśmy list z Petersburga z 13. Września, w którym korespondent nasz wymieniał, jakie to małoznaczące zelżenia w ciężkiem położeniu starozakonnych w Rosyi proponował specyalny komitet w tym względzie wyznaczony, a noszący nazwisko »komitetu organizacyi żydów«, i jak te małoznaczące zmiany i zelżenia ograniczył jeszcze cesarz. Korespondent podał dosłownie wyciąg z księgi protokółów komitetu oraz uwagi cesarza na tym protokóle nakreślone a ścieśniające jeszcze i te małoznaczące rozszerzenia cywilnych praw żydów w Rosyi. Dokument ów rosyjski był gruntowną odpowiedzią wszystkim owym organom rosyjskim rozprawiającym głośno a szeroko o liberalizmie rządu rosyjskiego, i dał poznać rząd rosyjski w jego zakulisowej fizyonomii. Szło o małe rozszerzenie ograniczonych bardzo praw jakie mają starozakonni w Rosyi, i to szło jedynie o rozszerzenie praw dla żydów, którzy skończyli uniwersytety lub gimnazya, oraz wysłużyli w wojsku rosyjskiem; a szło tylko o prawa społeczne cywilne, to jest o prawo mieszkania i trudnienia się godziwym zarobkiem. Komitet pod względem wielu przedstawień proponował odroczenie kwestyi i zwolnień w ograniczeniach aż dopóki nie zbierze jeszcze więcej dat statystycznych, słowem odroczenie do nieograniczonego czasu. Jedynie pod względem kilku zmian, komitet przedstawił potrzebę dania pewnych praw cywilnych starozakonnym, co mu jednak poczytano za »wolnodumstwo« i cesarz zapewne w skutek przedstawienia rady państwa, ścieśnił i te zmiany. Komitet między innemi proponował, aby dla zachęcenia starozakonnych do kształcenia się w wyższych zakładach naukowych udzielić izraelitom mającym stopnie doktorów medycyny i chirurgii prawo wstępowania do służby lekarskiej w całem cesarstwie, a mającym stopnie magistrów lub doktorów innych fakultetów, prawo mieszkania w całem cesarstwie i trudnienia się przemysłem lub handlem; przedstawienie zaś, aby to prawo mieszkania w całem cesarstwie rozszerzyć na izraelitów kończących kursa nauk w lyceach i gimnazyach, komitet odrzucił uważając za niedogodne w obecnej porze, a cesarz to zdanie komitetu zatwierdził. Lecz następną propozycyę komitetu, aby żydom wysłużonym żołnierzom pozwolić mieszkać w guberniach wewnętrznych, cesarz odrzucił, podpisując, że na to stanowczo się nie zgadza (na eto ja rjesitelno ne soglasen). Zgodziła się zaś władza najwyższa na propozycyę komitetu, aby mianować rabinów bez zgody i zezwolenia gmin starozakonnych, i aby zabronić wydrukować w Razswicie (Przedświcie) artykułu o równouprawnieniu starozakonnych.

Teraz ogłoszono w dziennikach rosyjskich rozporządzenie tyczące się tych niektórych zwolnień i praw przyznanych starozakonnym w Rosyi. Organa rosyjskie zagraniczne deklamują znów z tego powodu o liberalizmie rządu rosyjskiego. Aby czytelnicy mogli sami osądzić, co to za prawa przyznane starozakonnym w Rosyi, podamy tu dosłownie to rozporządzenie, a każdy porównawszy je z owym listem korespondenta naszego z Petersburga i z przytoczonym przez niego wyciągiem z protokółu, ujrzy, że rozporządzenie to ogłasza te zwolnienia, które korespondent jako propozycye komitetu podał a których cesarz nie odrzucił; słowem zatwierdza wiarogodność owego protokółu i uwag na nim uczynionych, a zarazem okazuje, że to hałaśliwie głoszone rozszerzenie praw, tyczy się jedynie pozwolenia mieszkania i zarobkowawia dla niektórych starozakonnych. Rozporządzenie to brzmi:

»Najwyżej rozkazano: I. Jako dopełnienie i zmianę odpowiednich artykułów zbioru praw: 1) Starozakonni, posiadający dyplomy na stopnie naukowe doktora medycyny i chirurgii, lub doktora medycyny, również jak i dyplomy na stopnie naukowe doktora, magistra lub kandydata innych fakultetów uniwersytetu, przypuszczają się do służby rządowej we wszystkich wydziałach, bez ograniczenia miejsca ich pobytu linią oznaczoną dla stałego miejsca zamieszkania starozakonnych; dozwala im się także pobyt stały we wszystkich guberniach i obwodach cesarstwa, dla zajmowania się handlem i przemysłem. Osoby te, w czasie pobytu zewnątrz miejsc przeznaczonych do stałego zamieszkania starozakonnych, mogą mieć przy sobie oprócz członków swej rodziny, służących z pośród swych współwyznawców, lecz nie więcej jak dwóch; te zaś, które zapiszą się do drugiej lub trzeciej gieldy kupieckiej, mogą oprócz tego mieć dysponentów lub subjektów także z swych współwyznawców, z tym warunkiem, żeby ci dysponenci lub subjekci i służący nie byli używani do zarządu lub dozorowania nad dostawami, wziętemi przez starozakonnych kupców, w guberniach wewnętrznych. 2) Starozakonni posiadający świadectwo z ukończenia całkowitego kursu nauk, w zostających pod zarządem ministerstwa oświecenia narodowego liceach, a także starozakonni posiadający świadectwa z ukończenia całkowitego kursu nauk w gimnazyach, nagrodzeni przytem za wzorowe postępy w naukach złotemi lub srebrnemi medalami, mogą prosić o zaliczenie ich do osobistych poczesnych obywateli. 3) Znajdujący się przy ministerstwie oświecenia narodowego i przy kuratorach okręgów naukowych, uczeni starozakonni, inspektorowie i nadzorcy szkół rabinów, również nauczyciele założonych przez rząd zakładów naukowych dla starozakonnych, uwalniają się w czasie sprawowania przez nich obowiązków służbowych, osobiście od opłaty wszelkich podatków i ciężarów. 4) Znajdujący się przy założonych przez rząd zakładach naukowych dla starozakonnych, honorowi dozórcy z pośród starozakonnych, za gorliwe i pożyteczne wykonywanie powierzonych im obowiązków, będą nagradzani, na przedstawienie ministra oświecenia narodowego, za przesłużenie w tych obowiązkach nie mniej dziesięciu lat, nagrodami, a za przesłużenie więcej niż piętnastu lat osobistem obywatelstwem poczesnem. 5) Utrzymujący prywatne szkoły dla starozakonnych drugiego rzędu, za wzorowy zarząd swemi zakładami w ciągu najmniej 15 lat będą nagradzani na przedstawienie ministra oświecenia narodowego osobistem obywatelstwem poczesnem. II. Znieść art. 1403. praw stanów (26 pr. 1857 r. t. IX.), i punkt 4. art. 1213. ustawy o poborze do wojska (26 pr. 1857 r. t. IV.), w których zawierają się przepisy o uwolnieniu od poboru starozakonnych, pobierających nauki w zakładach ministerstwa oświecenia narodowego, w tej liczbie i w założonych przez rząd naukowych zakładach dla starozakonnych.« Cz.

Francya.

Paryż, 7. Lutego. — Monitor pisze o kwestyi meksykańskiej: Sprawa meksykańska zajmuje teraz całą prasę europejską. Przed innemi najwięcej rozprawiają dzienniki angielskie o zajściach obecnych i przyszłości niewiadomej, która spowitą jest w teraźniejszości. Nie wchodząc w przeszłość i przyszłość Meksyku, poprzestaniemy na tem, że wszystkie londyńskie dzienniki na to się zgadzają, iż wmieszanie się trzech mocarstw było koniecznem, dla zabezpieczenia swych poddanych i wyjednania uszanowania prawu narodów tak ciężko obrażonemu. Nie mniej obowiązkiem jest mocarstw dokończyć dzieła przez zabezpieczenie przyszłości i osadzenie silnego i trwałego rządu w skutek życzeń narodu meksykańskiego, aby z nim można zawiązać stałe i spokojne stosunki. Na innem miejscu mówi dzisiejszy Monitor, że wiadomość przez dzienniki podana, jakoby jenerał Prim miał objąć naczelne dowództwo nad wojskami sprzymierzonemi, jest zupełnie płonną, bo każdy z jenerałów, angielski, francuski i hiszpański ma wolne i nieograniczone dowództwo nad swojem wojskiem. Z chorągwi zatkniętych na murach Vera Cruzu jest umieszczona w środku francuska, na prawo angielska, a na lewo hiszpańska. Wyprawa francuska jest teraz na pełnem morzu.

Paryż, 8. Lut. — Angielskie dzienniki podawały szczegóły o francuskiej pożyczce w Anglii dla poparcia planów finansowych Foulda. Tymczasem dzisiejszy Monitor podania te poczytuje za błędne. Natomiast Independance czyni uwagę, że w rzeczy samej nie rząd francuski, ale bank francuski zaciąga rzeczoną pożyczkę. Wedle innej zaś wersyi nie bank francuski, ale inne towarzystwo finansowe francuskie zatrudnia się pożyczką w Londynie, aby zakupić $4\frac{1}{2}$ i 3 procentową rentę na giełdzie, na którą wejdzie ona w skutek konwersyi. Towarzystwo ma niepłonną nadzieję, że kursa tej renty podskoczą z powodu zjednoczenia długu francuskiego.

— Dziewiąty tom »Korespondencyi Napoleona I.« wyszedł w tej chwili i zawiera bardzo wiele ciekawych rzeczy. Obejmuje peryod od dnia 24. Września 1803 do 29. Września 1804 i dochodzi do 8065 listu.

— Konwersya renty zostanie uchwaloną w ciele prawodawczem mimo wymownej opozycyi Piccarda, Koenigswartera i Olliviera, a miernej obrony komisarzy rządowych.

(Kor. Cz.) Po zawodzie mowy tronowej, zwróciła sie ciekawość publiczna w stronę izb, a głównie ciała prawodawczego. Powiadają że deputowani w zupełności użyją praw udzielonych im niedawno, i ważne rozprawy toczyć się będą w gronie reprezentacyi narodowej. Na zewnątrz wyprawa meksykańska ma służyć za powód do silnej opozycyi. Przegląd Revue des deux Mondes ogłosi wkrótce pracę jednego z najzdolniejszych swoich współpracowników, w której niestósowne rozproszenie sił po całej kuli ziemskiej w chwili kiedy stan Europy tak mało jest zaspakajający, służyć ma za podstawę krytyki wyprawy meksykańskiej. Opinia publiczne nie może sobie zdać dobrze sprawy z interwencyi nie dającej warunków bezpośredniego pożytku, bo aczkolwiek protekcya kolonii francuskiej powinnaby przemawiać za wdaniem się Francyi łącznie z dwoma innemi sprzymierzeńcami, jednakże zadanie to mogłoby być zamknięte nie w tak imponującej i kosztownej formie. — Jenerał Lorencez wkrótce ma otrzymać stopień jcnerała dywizyi i dostać pod komendę brygadyera. Cyfra wojsk wyprawionych dodatkowo według podań ma być trzechtysięczną. Ale po ruchu w porcie tulońskim, po konwojach kolei lyońskiej wolno jest wnosić, że w rzeczywistości większą będzie i że jenerał Lorencez dowodzi prawdziwym korpusem, czyli dywizyą. Bo wiadomo, że w organizacyi francuskiej dywizya stanowi mały korpus, mogący na krańcach najodleglejszych od punktu centralnego działać samodzielnie. W obec tych przygotowań wolno być ciekawym nie będąc deputowanym. A jest obowiązkiem dochodzić prawdy i interpelować władzę mając mandat wyborczy. Pogłosek o restauracyi monarchicznej na rzecz jednego z arcyksiążąt austryackich lub w razie odmowy dworu wiedeńskiego na rzecz innego księcia krwi panującej, nie braknie. Powiadają że nawet rzeczy dalej są posunięte, niż wieść opiewa, tylko opinia nie może zgodzić się na związanie tego wypadku z interesem Europy a szczególniej cesarstwa austryackiego. Ogłoszone dokumenta dyplomatyczne z zajęciem czytane nie odkryły jednak nic nowego. Zapewne

rozprawy w izbach rzucą jakieś światło na kwestyę przynajmniej meksykańską. Bo co do innych, a mianowicie rzymskiej, wątpię, ażeby wiedzę o niej nowym nabytkiem zbogacono. Kiedy dwóch przeciwników stoi na przeciwległych punktach w nieziomnem postanowieniu unikania tranzakcyi, to ich tylko siła zewnętrzna poruszyć może, bez żadnego już wtenczas dla obu stron przywileju kierownictwa. Cesarz w dniu otwarcia izb wieczorem był bardzo wesoły na balu tuileryjskim. Osoby które go widziały powiadają, że miał postać człowieka który się pozbył kłopotu. Sposób jakim czytał mowę rano, zupełnie potwierdza opinię wieczornych gości. P. Morny w zagajeniu ciała prawodawczego nazajutrz już więcej nieco dotknął polityki zewnętrznej, ale podobno najdonośniej sięgnął w obrębie właściwym sobie, to jest na polu regulaminu izby, punktu nader obchodzącego wybrańców ludu.

Prezes ciała prawodawczego oświadczył, iż niedopuści mów czytanych! Izba bez wahania będzie musiała postanowienie prezesa ratyfikować lub zniweczyć. P. Morny nie ma dyktatoryalnej władzy. Nim wotum izby kwestyę rozstrzygnie, dzieniki się nią mocno zajmują. Są jak zwykle powody za i przeciw.

Ultramontanie mocno się oponują, bo zniesienie lektorów pozbawiłoby ich obrońców w izbie. W przeszłym roku p. Keller czytał mowę która pewne zrobiła wrażenie. W tym roku zmuszony byłby do milczenia. Kiedy p. Montalembert i Falloux trzymają się na ustroniu, to na turniejach krasomowczych tylko giermkowie występować mogą. System tak nazwany abstencyi szkodliwy jest stronnictwom. Pan Fould także może się spodziewać silnej opozycyi. Konwersya renty znajdzie żwawych krytyków, podatek od soli i cukru niemniej zaciętych. Zwycięztwo jednak pozostanie po stronie ministra finansów, bo ma wpływ i wiarę w świecie finansowym.

Fouad basza spodziewany w Marcu w Paryżu, zwiedzi także Londyn. Podróż czysto finansowa. Stara się znegocyować pożyczkę. Rzecz szczególna, ale wszędzie potrzeba pieniędzy coraz więcej czuć się daje. Papiery rosyjskie nawet banku polskiego które jak wiadomo miały i wyższy i nakoniec wyłączny kurs, teraz z trudnością dają się zmienić i znaczną przynoszą stratę. Za rubla srebrem zaledwie dają 3 franki 35 centimów, a talar pruski stoi 3 franki 50 sous. Imperyały rosyjskie zawsze jak dawniej 20 fr. i 50 centimów.

Vely basza wyjeżdża jutro do Madrytu, dla złożenia królowej Izabeli listów uwierzytelniających go jako posła nadzwyczajnego wysokiej Porty przy dworze hiszpańskim.

Wszystko co dotąd powiedziane było o zawaleniu portu Charleston, nie ma żadnej podstawy. Zatopienie statków napełnionych kamieniami nietylko żegludze nieprzeszkodziło, ale nawet z czasem portowi przysłuży się podwajając pęd wody któryto nurtuje. Znika więc i z tej strony pretekst interwencyi angielskiej do spraw amerykańskich. Czekajmy na nowe argumenta bawełniane człekolubstwem zafarbowane.

Monsignor Chigi, nowy nuncyusz papieski przy dworze tuileryjskim, miał nader uprzejmie przyjąć rewizytujące go ciało dyplomatyczne. Nawet kawaler Nigra, poseł króla włoskiego, nie był z ogółu wyjęty. Nuncyusz ma dołożyć wszelkich starań do uśmierzenia nieporozumień wyższego duchowieństwa francuskiego z rządem.

Młodzieży krajowej, mającej zamiar uczęszczania do szkoły centralnej, donoszę, że instytut ten zostanie zreorganizowany. Dyrektorem szkoły w miejsce teraźniejszego pana Lavallée, będzie mianowany pan Perdonnet, jeden z najdzolniejszych inżynierów Francyi, autor bardzo szacownego dzieła o kolejach żelaznych i jeden z założycieli oraz profesor tej szkoły. Dawni uczniowie, a liczba ich jest znaczna, dziś w kraju użyteczni, mogą poświadczyć, jak ważnym jest wypadkiem dla przyszłości instytutu nominacya p. Perdonnet.

Pan Edmund About, wygwizdany autor dramatu Gaëtana w teatrze Odeonu, apelował od wyroku akademickiej młodzieży do publiczności lyońskiej. Przedstawienie Gaëtany nastąpiło w wielkim teatrze. Król bawarski w przejeździe przez Lyon chciał spędzić wieczór w teatrze, ale zachowując ściśle incognito, nie znalazł już miejsca. Nie ciekawość, ale chęć potwierdzenia kondemnaty w Paryżu wymierzonej sprowadziła taki napływ publiczności. Wrzawa teatru Odeonu powtórzyła się w Lyonie. I nie mogło być inaczej, bo nie sztukę, ale autora chłostano. Nieszczęściem dla p. About, że jego talent nie odpowiada stałości opinii. Tego młodzież we Francyi nie lubi.

P. Ch. Edmund (Chojecki), który od lat dziesięciu wyłącznie się pracom scenicznym francuskim poświęcił, dostał posadę adjunkta biblioteki senatu, bardzo przez literatów francuskich poszukiwaną.

Austrya.

Wiedeń, 4 Lutego. — Dzisiejsze posiedzenie Izby niższej, które się miało odbyć po sześciotygodniowej przerwie, spełzło na niczem, dla braku kompletu. Regulamin wymaga obecności przynajmniej stu członków. O ile jednak wnosić można, znalazłoby się już w Wiedniu przeszło stu członków Izby, ale nie wszyscy zeszli się na godzinę naznaczoną. Z polskich posłów, na prawicy siedzących, zaledwie dopiero siedmiu jest obecnych. Jedni przybyli wczoraj wieczór a drudzy dziś rano.

Wielu członków Izby, mianowicie z Czech, Wyższej Austryi i Styryi, wstrzymani są zapewne wylewami wód, o których zewsząd słychać. Od wielu lat nie pamiętają tu takiego wezbrania. Po chwilowych mrozach i śniegach nastąpiła już z końcem Stycznia odwilż i zupełna rozciecz, do czego przyłączył się jeszcze deszcz kilkodniowy. Póki jeszcze miejscowa woda, to pół biedy, ale od dwóch dni przybywa woda z gór. Dunaj i inne pomniejsze rzeki zrządziły już wiele szkód w Wyższej i Niższej Austryi. Na kolei zachodniej komunikacya przez kilka dni wstrzymywana walczy z przeszkodami, a od wczorajszego dnia zupełnie przerwana i pociągi dochodzą tylko do St. Poelten. Tutaj już w zeszłym tygodniu małe okoliczne strumyki tak wezbrały, że po niektórych przedmieściach bardzo wiele szkód zrządziły. Na przedmieściu Neubau zapadło się omurowanie głównego kanału i woda tak z kanału, jak ze strumyka poblizkiego zatopiła część tego przedmieścia.

Ludzie z niektórych domów ledwie się schronić mogli i nieszczęścia ztąd niemało. Cesarz był już kilka razy na tem przedmieściu i przeznaczył pewne wsparcia. Władze miejscowe jak mogą, tak się krzątają i starają się przedewszystkiem o przywrócenie komunikacyi w częściach miasta nawiedzonych wylewem. Dziś przybyło im więcej roboty, bo całe prawie Brigittenau, które leży na wyspie Dunaju i część przedmieść Rossau, Leopoldstadt i Erdberg pod wodą. Użyto wojska do pomocy i usług, ale część wysłać musiano do pobliskich wsi i miasteczek nad Dunajem, które bardzo wiele ucierpiały i coraz więcej są zagrożone. Tu wodociągi zaopatrujące miasto w wodę, są w niebezpieczeństwie; woda dunajowa do nich się pcha, a ta którą dostajemy do picia, mętna jak żur. W skrajnych ulicach Leopoldstadtu a nawet w jednej ulicy samego miasta środkowego widzieć można, jak ludzie chodzą po deskach pokładzionych na kobylicach, bo na ulicy woda. W owej ulicy miasta środkowego tj. w Adlergasse, to właściwie woda nie wprost z Dunaju czyli z kanału Franciszka (Franzens-Canal), oddzielającego miasto od Leopoldstadt, ale z piwnic i podziemnych kanałów, gdzie wtargnęła z Dunaju. Komunikacya między miastem środkowem a Leopoldstadt, a zatem między środkowym Wiedniem i Krakowem jeszcze nie przerwana, spodziewam się więc, że list ten mój na czas przyjdzie, chociaż teraz w ogóle ruchowi i porządkowi pocztowemu wiele zarzucić można. Raz można póżniej list do Krakowa oddać i odejdzie tego samego dnia, drugi raz znów list oddany wcześniej zalegnie aż do drugiego dnia. Ztąd owe listy spóźnione, na które już zwróciliście uwagę.

Co do wylewu, woda jeszcze wzbiera i kto wie, czy niektóre przedmieścia wiedeńskie więcej jeszcze nie ucierpią. Większa część Prateru także pod wodą i biedne jelenie, sarny itp. uciekły aż ku owym domkom praterowym, w których na wiosnę i w lecie taka wesołość panuje.

Słychać także, że Linz wiele już ucierpiał, a w Pradze taki wylew, jakiego dawno nie pamiętają. Na szczęście kry dosyć powolnie i spokojnie spływają. Ztąd nie tyle słychać o uszkodzeniu mostów. Cz.

Galicya.

Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego Dr. Józef Dietl. udzielił nam następujące pismo o urządzeniu wewnętrznem i stanie tegoż uniwersytetu. Jest ono nietylko zbiorem przepisów obowiązujących słuchaczów słuchaczów uniwersytetu, ale oraz daje wskazówki jego postępu i rozwijania się. Pospieszamy więc z ogłoszeniem tego pisma, wiedząc, jak wielce wszystko to cały kraj obchodzi, co dobro i pomyślność tej szkoły ma na celu.

Wiadomości o obecnem wewnętrznem urządzeniu uniwersytetu krakowskiego.

Rozliczne zapytywania względem urządzenia naszego uniwersytetu, mianowicie co do składu naukowego i warunków przyjmowania uczniów, dochodzące mnie i dziekanów wydziałów nie tylko od młodzieży naszej krajowej, do nauk uniwersyteckich przystępującej, ale i od tejże rodziców i opiekunów, skłoniły mnie do skreślenia niniejszych wyjaśnień i uwag; bo dokładna znajomość zakładu udzielającego nauki i torującego drogę do przyszłego życia zawodu, zawsze jest rzeczą pożądaną a częstokroć niezbędnie potrzebną.

Postanowieniem N. Pana z dnia 4 Lutego 1861 r., język polski przywróconym został w uniwersytecie krakowskim tak dalece, iż wyjąwszy ośmiu przedmiotów na wydziale prawniczym, wszystkie inne przedmioty obowiązkowe na wszystkich trzech wydziałach świeckich po polsku są wykładane. Na wydziale bowiem teologicznym wszystkie nauki, jak przedtem, już to w języku łacińskim już to w polskim udzielane bywają.

I tak na wydziale prawniczym odbywają się

w języku polskim.

1) Wykłady filozofii prawa.
2) » encyklopedyi prawa.
3) » prawa rzymskiego.
4) » prawa kanonicznego.
5) » ekonomii politycznej.
6) » nauki administracyjnej.
7) » nauki skarbowej.
8) » teoryi statystyki i statystyki ogólnej państw europejskich.
9) » dawnego prawa polskiego.
10) » prawa narodów europejskiego.

w języku niemieckim.

1) Wykłady historyi państwa i prawa niemieckiego.
2) » prawa powszechnego prywatnego niemieckiego.
3) » prawa powszechnego cywilnego austryackiego.
4) » prawa karnego austryackiego i procesu karnego.
5) » postępowania cywilnego austryackiego.
6) » prawa handlowego i wekslowego austryackiego.
7) » ustawodawstwa administracyjnego i finansowego austr.
8) » prawa górniczego.

Dodać wszakże tu winniśmy, iż profesorowie prawa karnego i postępowania cywilnego z obowiązku odbywać mają z uczniami tak zwane *collegia practica*, czyli ćwiczenia praktyczne w języku polskim. a to nietylko w tym celu, ażeby uczniom nieumiejącym dokładnie po niemiecku, ułatwić naukę tych dwóch ważnych przedmiotów, ale głównie dla tego, ażeby ucząc się młodzież obznajomić z terminologią polską i przysposobić ją do zawodu prawniczego, administracyjnego i sądowego, który podług przepisów już teraz obowiązujących, dokładnej znajomości języka polskiego wymaga.

Z tychże samych powodów N. Pan postanowić raczył, ażeby każdy profesor wydziału prawniczego, choć po niemiecku wykładać mający,

doskonale władał językiem polskim, ażeby w miarę zachodzącej potrzeby, w tym języku umiał uczniom udzielać potrzebnych wyjaśnień.

Tym sposobem nauki prawnicze, dotychczas w języku niemieckim wykładane, stają się przystępniejszemi dla tych uczniów, którym ten język jest mniej zrozumiały.

Na wydziałach zaś: filozoficznym i lekarskim, wszystkie przedmioty obowiązkowe i bez wyjątku w języku polskim wykładane bywają.

W tym więc języku wykłada się na wydziale filozoficznym:

Historya powszechna, filozofia, literatura polska, matematyka wyższa, fizyka, botanika, mineralogia, zoologia, chemia itd.

Na wydziale lekarskim:

Anatomia, filologia, antopologia, patologia ogólna, klinika lekarska, klinika chirurgiczna wraz z szczegółową patologią i terapią, okulistyka, położnictwo, anatomia patologiczna i medycyna sądowa.

Każdy profesor winien co trzecie półrocze, przynajmniéj po jednej godzinie na tydzień, bezpłatnie wykładać przedmiot nauki uniwersyteckiej dowolnie przybrany n. p. pewną część z prawa karnego, z chorób ludzkich, z historyi powszechnej itp.

Uczęszczanie na te wykłady wlicza się wprawdzie uczęszczającemu uczniowi do przepisanych godzin obowiązkowych, ale nie jest ono potrzebnem do uzyskania świadectwa uniwersyteckiego. Są to wykłady tak zwane nad obowiązkowe, czyli *collegia publica*, które według rzeczonego najwyższego postanowienia, na wszystkich wydziałach w niemieckim języku odbywać się mają.

Tyle co do języka wykładowego, podług obecnie obowiązujących przepisów. (Dal. c. nast.)

Włochy.

Turyn, 6. Lutego. — Stronnictwo czynu nabawia rząd niemałego kłopotu. Chciał nawet rząd włoski wnieść do parlamentu o upoważnienie do wystąpienia przeciw centralnemu komitetowi w Genuy. Zaniechał atoli tego zamiaru i postanowił się ograniczyć na czuwaniu nad nim. Komiteta czynu zakupiły wielkie zapasy broni i głoszą, że je wysłały częścią do Sycylii, częścią nad brzegi morza adryatyckiego. Pogłoska przecie o nastąpić mającym wyjeździe Garibaldego dotąd się nie potwierdziła.

Rzym, 24 Stycznia. — Pod tą datą piszą ztąd do Czasu: Trzeci tom wiekopomnego dzieła ks. Augustyna Theinera »Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae« jest na ukończeniu. W nim rozbiór Polski całkiem nowem zajaśnieje światłem, albowiem archiwa watykańskie dostarczyły nieznanych wcale a nieskończenie ważnych dokumentów do historyi tego bezprawia, a które w podziw wprawią badaczów naszej przeszłości, i wyświecą ją tak, jak wyświeconą nigdy dotychczas nie była. Zachęcam szczerze osoby, które przychodziły już w pomoc ks. Theinerowi, równie jak te, coby miały chwalebny zamiar przyłożenia ręki do tego wspaniałego pomnika *ad majorem Poloniae gloriam*, ażeby się nie ociągały z nadesłaniem mu potrzebnych zasobów, bez których ogromne to dzieło dokonać się nie może. Ks. Theiner kilka tysięcy średniowiecznych foliałów przewertował i oczy prawie dla Polski utracił; nadto dla opędzenia znacznych kosztów, jakich to wydawnictwo wyciąga, z własnej częstokroć musiał łożyć kieszeni; zaledwie mu się druk i papier opłaci; drogi zaś czas i ciężką olbrzymią benedyktyńską pracę, któż mu wynagrodzi? Jest ona darem wspaniałomyślnego serca na rzecz Polski, która ją na wieki w pamięci swej wyryje. Zanim jednak nastąpi uznanie potomności, słuszną jest rzeczą, abyśmy współcześnie w rzeczy, która nas tak blisko obchodzi, nie zostawiali całego brzemienia tych alcydowych trudów barkom, co je tak szlachetnie podjęły, lecz o ile możności dzielili z niemi takowe. Niech więc rodacy nasi pospieszą dowieść współczucia swego i uczynności sławnemu dziejopisarzowi prześladowań polskiego kościoła pod moskiewskim rządem!

Przybył do Rzymu hr. Leon Rzewuski, którego katolickie uczucia i przywiązanie do stolicy apostolskiej oddawna wysoce są cenione w Watykanie.

Rozmaite wiadomości.

— W d. 2 Lutego skończył się proces w strasznej tajemniczej sprawie przed sądem przysięgłych w Bourg w departamencie Ain we Francyi. Niejaki Dumolard oskarżony został o liczne morderstwa popełnione w ciągu sześciu lat na młodych dziewczętach, które pod różnemi pozorami umiał wabić do lasu. Od sześciu lat policya nie wpadła na trop zbrodniarza, i sam prezes sądu zarzucał jej niedbalstwo, lubo udowodniono siedm wypadków, gdzie ofiary przez Dumolarda wybrane, zdołały ujść żywo. Sześć tylko zabójstw udowodniono zbrodniarzowi, bo sześć tylko ciał znaleziono, wszakże własna jego żona oświadczyła, że nawet nie wie ile mogło być ofiar, albowiem dość często się zdarzało, iż Dumolard przynosił do domu odzież, którą z ofiar swych zdzierał, mówiąc: Oto zabiłem znowu dziewczynę! Zbrodniarz ten zakopał nawet jedną swoją ofiarę żywcem. Najczęściej Dumolard zastawiał swoje sieci na służące szukające służby, które pod pozorem, że je poprowadzi do dworu, gdzie służbę znajdą, wciągał do lasu i tam zarzucał im stryczki na szyję, dusił, zabijał i obdzierał. Ostatnia dziewczyna, która uszła rąk jego wyśliznąwszy się z pod stryczka, dała tak dokładny opis jego osoby, że ułatwiła wykrycie zbrodniarza, zwłaszcza, że napaść nastąpiła w niewielkiej odległości od mieszkania jego, a ślady nóg wskazywały kierunek jego ucieczki. Dumolard skazany został na śmierć — a żona jego na 20 lat do ciężkich robót.

Przybyli do Poznania dnia 11. Lutego.

BAZAR: Koziełł z Wilna, Jelękoj z Minska.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Kęszycka z Błociszewa, Taczanowski z Szypłowa, Wennhat, Noa, Wildschmann i Heffe z Berlina, Ring z Bomsdorf, Wildfang z Bremy, Seippel z Herford, Hoffstädt z Frankfurtu, Frankfurther z Wrocławia.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Laffert i Aust z Berlina, Stamper z Szczecina, Müller z Chobienic, Herz z Piły, Münsterberg i Frankenstein z Wrocławia.
HOTEL DU NORD: Zabłocki z Czerlina, Wilkoński z Mórki, Chrzanowski z Wojnowic, Knorr z Kostrzyna.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: [illegible] z Ossowa, Saul z Wrocławia, Neumann z Lüttich, Teisler z Zielonejgóry.
POD CZARNYM ORŁEM: Jasińska z Michałowa, Strahler z Wągrowca.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Albrecht z Sömmerda, Rogaliński z Cerekwicy, Milkowski z Popówka, Lüdenfrost z Berlina, Kettner z Bielefeldu.
HOTEL PARYSKI: Jaffe z Berlina, Jorecki z Pogorzelic.
POD TRZEMA LILIAMI: Schödler z Żydowa, Laszhky z Berlina, Gadomski z Golimowa, Jakubowski z Dyski, Soyka z Brzyźna, Wieczorkiewicz z Bonikowa.

Walne zebranie Członków Towarzystwa Pomocy Naukowéj Imienia Karóla Marcinkowskiego dla młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego, odbędzie się w Poznaniu w **Cwartek** *dnia* **27. Lutego r. b.** *w Sali Bazarowéj o godzinie 4. po południu, na które w imieniu Towarzystwa zaprasza*

Dyrekcya Towarzystwa Pomocy Naukowéj Imienia Karóla Marcinkowskiego.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 10. Lutego 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) mała zmiana w końcu nie wiele ochoty. Wypowiedziano 75 węcpli. Na Luty $44\frac{7}{12}$ pł. i pien. $\frac{1}{2}$ list., na Luty Marzec $44\frac{5}{12}$ pł. i list., na Marzec Kwiecień $44\frac{5}{12}$ pł. i list., na wiosnę $44\frac{5}{12}$ list. i pien., na Kwiecień Maj $44\frac{1}{2}$ list. i pien., na Maj Czerwiec $44\frac{1}{2}$ pien. $\frac{7}{12}$ list.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) dobrze się trzyma w cenie. Wypowiedziano 12,000 kwart. Na Luty $16\frac{5}{24}$—$\frac{1}{4}$ pł. i list., na Marzec $16\frac{5}{12}$ pł. i list., na Kwiecień $16\frac{3}{4}$—$\frac{17}{24}$ pł i list., na Maj 17—$16\frac{23}{24}$ pł. i list. $\frac{1}{6}$ pien., na Czerwiec $17\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{6}$ pien., na Lipiec $17\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{3}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 10. Lutego.

Pszenica 65—81 tal.

Żyto na $52\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec $51\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę $51\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $51\frac{3}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $51\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 36—40 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 46—57 tal.

Olej rzepiowy na Luty i Luty Marzec $12\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{7}{8}$—$\frac{5}{6}$ tal., naj Maj Czerwiec $12\frac{5}{6}$ tal., na Czerwiec Lipiec $12\frac{7}{8}$ tal.

Olej lniany 12 tal.

Okowita na Luty i Luty Marzec $17\frac{7}{12}$ tal., na Marzec Kwiecień $17\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{1}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $18\frac{1}{3}$ tal., na Czerwiec Lipiec $18\frac{5}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień $18\frac{5}{6}$ do $\frac{7}{8}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 10. Lutego 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{8}$
„ z roku 1859.	$4\frac{1}{2}$	—	$108\frac{5}{8}$
„ z roku 1856.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{5}{8}$
„ z roku 1853.	4	—	$100\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{4}$	—
dito miasta Berlina.	$4\frac{1}{2}$	—	104
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	89
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{3}{4}$
dito dito	4	—	$101\frac{3}{4}$
dito Pruss Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{7}{8}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{2}$
dito dito	$4\frac{1}{4}$	—	$101\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$103\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	$3\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{2}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	$96\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{8}$
dito Pruss Zachodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$98\frac{1}{8}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	95
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	$100\frac{3}{4}$
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	$94\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. . .	4	92	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
3. Lutego	— 7,2°	+ 1,0°	27„ 9, 3„,	Poł. wsch.
4. „	+ 2,0°	+ 1,3°	27„ 9, 2„,	Zachodni.
5. „	+ 0,3°	+ 4,0°	27„ 6, 2„,	Zachodni.
6. „	— 3,8°	— 1,2°	27„ 6, 5„,	Północny.
7. „	— 10,0°	— 6,0°	27„ 11, 2„,	Półn. zach.
8. „	— 15,0°	— 7,2°	28„ 4, 2„,	Półn. zach.
9. „	— 13,5°	— 6,0°	28„ 3, 0„,	Zachodni.